

## Prace interwencyjne jako sposób rozwiązania problemu bezrobocia

Obecnie w naszym kraju występuje niepokojąco wysoki odsetek osób bezrobotnych. Znaczną ich część stanowią ludzie, którzy chcą i mogą pracować. Pozostawanie przez dłuższy czas bez pracy wywiera destrukcyjny wpływ na psychikę człowieka, prowadząc nieraz w ostatecznym rozrachunku do prób samobójczych. Skutki społeczne bezrobocia przekładają się na częstsze występowanie rozmaitych patologii społecznych, jak alkoholizm czy przemoc w rodzinie. Długotrwałe pozostawanie bez pracy prowadzi do poczucia alienacji u osób dotkniętych bezrobociem i ich rzeczywistego wykluczenia społecznego.

Prace interwencyjne to jeden z najstarszych znanych sposobów, w jaki państwo może zredukować stopień bezrobocia. Stosowano go już w okresie przedwojennym, między innymi jako metodę na wyjście z Wielkiego Kryzysu. Metoda ta pozwalała na spożytkowanie siły roboczej w sposób pożyteczny dla państwa.

Prace interwencyjne mają ze swej natury tymczasowy charakter i przeważnie dotyczą nieskomplikowanych czynności o charakterze fizycznym. Ponieważ osoby najbardziej zagrożone bezrobociem, to często osoby młode, zdrowe fizycznie, ale nie posiadające wysokich kwalifikacji, dlatego ten rodzaj pracy jest dostosowany do ich możliwości. Stworzenie możliwości pracy jest bardziej korzystne niż rozdawanie zasiłków „za darmo”, które uczy bierności. Jednym z największych problemów płynących z bezrobocia jest zjawisko wyuczanej bezradności, wiążące się z brakiem inicjatywy i niewiarą w sens podejmowania samodzielnego działania. Osoby pobierające zasiłek szybko uczą się, że nie warto się starać i szukać pracy „na poważnie”, gdyż państwo zapewni im minimum egzystencji bez żadnego wysiłku z ich strony. Pozostawanie na zasiłku staje się stylem życia a osoba biorąca pieniądze uzależnia się od pomocy państwa. Tacy ludzie zasilają szybko szeregi chronicznych bezrobotnych, bez szans, a nawet chęci, na znalezienie pracy.

Konieczność odbicia prac interwencyjnych wyzwala aktywność oraz umożliwia nabycie choćby podstawowego doświadczenia na rynku pracy. Osoba skierowana do pracy uczy się roli pracownika zamiast pozostawać w roli bezrobotnego. Większość z nas chce czuć się potrzebna i pożyteczna. Dotyczy to zwłaszcza młodych osób, które chcą spożytkować świeżo nabytą w trakcie edukacji wiedzę. Podjęcie prac interwencyjnych stwarza okazję do zrobienia czegoś pożytecznego.

Do niedawna, kiedy bezrobocie dotykało niemal wyłącznie osoby o niskim statusie, fakt pozostawania bez pracy był czymś wstydliwym i szkodliwym dla samooceny. Niestety, obecnie jest ono tak powszechne, że nacisk społeczny na szukanie pracy zmniejszył się. Niemniej jednak, wykształcenie w społeczeństwie postaw obywatelskich, związanych między innymi z ceniением sobie pracy, pozwoliłoby na zmianę takiego podejścia. Kierowanie do prac interwencyjnych osób bezrobotnych stanowiłoby czytelny sygnał, że premiowane są postawy aktywne a państwo jest w stanie zapewnić pracę choćby w postaci robót interwencyjnych, zamiast poprzestawać jedynie na rejestrowaniu osób poszukujących pracy.

Ponieważ Polska dysponuje obecnie szeregiem funduszy unijnych, między innymi na rozwój infrastruktury, istnieje możliwość utworzenia wielu nowych miejsc pracy. Lepiej skierować do budowy dróg czy do prac biurowych związanych z rozpatrywaniem wniosków o różnego typu dofinansowania młodych, szybko uczących się ludzi, chroniąc ich w ten sposób przed popadnięciem w chroniczne bezrobocie niż pozwolić młodym ludziom na pozostawanie bez pracy i popadanie w stagnację. Osoby nauczone szacunku do pracy, mające szansę na znalezienie pierwszego miejsca zatrudnienia, staną się w ten sposób pełnowartościowymi pracownikami, będącymi w stanie samodzielnie poradzić sobie nawet przy wysokim stopniu bezrobocia. Możliwość prac interwencyjnych pozwala na samodzielne zarobienie pieniędzy, w myśl zasady, że lepiej dać komuś wędkę niż rybę.